

# REDDITIO SYMBOLI



**W parafii NMP Częstochowskiej w Toruniu odbywa się REDDITIO SYMBOLI, co oznacza ODDANIE (ZWRÓCENIE) SYMBOLU. Chodzi o UROCZYSTE WYZNANIE WIARY, na które serdecznie zapraszają wszystkich chętnych bracia z drugiej wspólnoty neokatechumenalnej z tej parafii razem z Ks. Proboszczem i katechistami.**

To uroczyste wyznanie wiary ma się odbywać w czasie Wielkiego Postu w ramach nieszporów w kościele Ojców Paulinów przez trzy kolejne poniedziałki (**25 lutego, 4 marca i 11 marca**) o **godz. 19.30** i w niedzielę (**24 lutego**) w czasie Mszy Świętej o godz. 11.30. Pierwsze redditio rozpocznie się już **21 lutego w czwartek** i uroczystym nieszporom będzie przewodniczył JE Ks. Biskup Andrzej Suski.

**N**a początku Wielkiego Postu na naszym kościele wywieszono duży, ale trochę dziwny baner. Przedstawiono na nim scenę nigdzie w przyrodzie nie spotykaną: raka, który zamieszkał na drzewie palmy. Napisy umieszczone obok tego dziwnego malowidła są również nieco tajemnicze. Informują, że w parafii NMP Częstochowskiej odbywa się REDDITIO SYMBOLI (z łaciny oznacza to: ODDANIE (ZWRÓCENIE) SYMBOLU). Z dalszej części plakatu dowiadujemy się, że chodzi o UROCZYSTE WYZNANIE WIARY.

Dla wielu mieszkańców w Toruniu nazwa „wspólnoty neokatechumenalne” nie jest obca. Pierwsza wspólnota powstała w 1988 r. w parafii Najświętszej Maryi Panny. Później została przeniesiona do parafii OO. Redemptorystów. Obecnie jest w tej parafii osiem takich wspólnot. W parafii Ojców Paulinów Droga zaczęła się później, bo w 1999 roku. Obecnie jest już w naszej parafii dziesięć wspólnot neokatechumenalnych..

Warto przypomnieć, że Ojciec Św. Jan Paweł II uznał Drogę Neokatechumenalną jako itinerarium formacji katolickiej ważne dla społeczeństwa i czasów dzisiejszych (Watykan 30 sierpnia 1990 r.), a Papież Benedykt XVI zatwierdził definitywnie Statut Drogi (Watykan 11 maja 2008 r.).

Do wspólnot neokatechumenalnych przychodzą ludzie, którzy zobaczyli, że ich wiara jest niedojrzała i niekonsekwentna, a ich życie nie zawsze się zgadza z tym co mówi Ewangelia. Dlatego zapragnęli pójść we wspólnocie drogą prowadzącą do autentycznej dojrzałości w wierze. Droga Neokatechumenalna jest wzorowana na starożytnej instytucji katechumenatu i prowadzi przez wiele etapów. Jednym z nich jest etap „redditio” przeżywany właśnie w naszej parafii. Kilka lat wcześniej druga wspólnota przechodziła etap „tradditio symboli”. Przybyli do nich wtedy bracia ze wspólnot starszych na Drodze, by w obecności biskupa przekazać symbol wiary „Credo” – „Skład Apostolski”. Od tej pory wspólnota zaczęła studiować poszczególne artykuły wiary zawarte w Tradycji Apostolskiej. W tym też czasie bracia z tej wspólnoty mając poręczenie Ks. Proboszcza szli od domu do domu, po dwie osoby aby obwieszczać Ewangelię, że Królestwo Boże już nadeszło, że Jezus

Chrystus zmartwychwstał i przychodzi z nimi przynosząc pokój i radość. Teraz w obrzędach REDDITIO SYMBOLI ci sami bracia niejako zwracają Kościołowi otrzymany przedtem symbol wiary wzbogacony o ich osobiste doświadczenie.

Ale co wspólnego ma z tym wszystkim rak mieszkający na palmie? Dokładniej mówiąc chodzi tu nie o naszego słodkowodnego raka, ale o morskiego kraba zwanego langustą. Wizerunek langusty mieszkającej wśród gałęzi drzewa palmowego stanowi część pięknej mozaiki zdobiącej starożytny (IV wiek) kościół we włoskiej miejscowości Akwileja. Sens tego obrazu wyjaśnia tekst Pisma Św. umieszczony na plakacie zapraszającym na „redditio”: „Ziemne stworzenia zamieniły się w wodne, a wodne na ląd wychodziły” (Mdr. 19,19). Autor tego tekstu miał na myśli wielkie dzieła Boże, których świadkami byli Izraelici wychodzący z niewoli egipskiej. Widzieli jak wodne stworzenia (żaby) wyszły na ląd, by stać się jedną z plag, jakie Bóg zesłał na Egipcjan, gdy nie chcieli wypuścić Izraelitów ze swego kraju. Widzieli też jak ziemne zwierzęta, czyli ich było i trzody zamieniły się jakby w wodne, gdy przechodziły przez wody Morza Czerwonego, które Bóg otworzył przed swoim ludem.

Langusta mieszkająca na palmie, to symbol rzeczy niemożliwej, która pokazuje, że dzięki wierze człowiek może doświadczyć rzeczy po ludzku niemożliwych. Do takich czynów należy miłość do nieprzyjaciół, przebaczenie swoim wrogom, nadstawianie drugiego policzka, gdy ktoś uderzy cię w jeden, a są to postawy jakich Jezus oczekuje od swoich uczniów (zob. Kazanie na Górze; Mt.5, 1-7, 29).

Pierwociny takich niezwykłych czynów doświadczyli bracia z II wspólnoty neokatechumenalnej i o tym świadczą w czasie swojego „redditio”. W ten sposób pokazują, że wiara w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Św. opiera się w ich życiu na doświadczeniu mocy Boga, który uwalnia z mocy grzechu i zła, jak niegdyś uwolnił lud Izraela z niewoli egipskiej. Dla niektórych braci ze wspólnoty już samo publiczne wystąpienie w kościele i mówienie o swoich doświadczeniach związanych z wiarą było znakiem, że Bóg potrafi uzdolnić ich do rzeczy, które przedtem wydawały się im niemożliwe.

To On ratował ich rodziny od rozbicia, otwierał na przyjęcie kolejnego dziecka (6 małżeństw z naszej wspólnoty posiada 21 dzieci), leczył z nałogów, słabym i niedojrzałym pomagał znaleźć miejsce w Kościele

i społeczeństwie, a nade wszystko pozwalał doświadczać swojej darmowej miłości nawet w przypadku naprawdę ciężkich grzechów.

Te doświadczenia pobudzają do wdzięczności Bogu, którą widać choćby w ewangelizacji, jaką katechiści z naszych wspólnot prowadzą w diecezji toruńskiej. Z naszej wspólnoty wywodzi się prezbiter Jakub Kowalski, który został wyświęcony w Kolonii (Niemcy), gdzie był formowany w Archidiecezjalnym Międzynarodowym Misyjnym Seminarium Redemptoris Mater. Syn głównych odpowiedzialnych wspólnoty Tomasza i Joanny Ponickich rozpoczął w tym roku formację w seminarium Redemptoris Mater aż w Rio de Janeiro w Brazylii. Małżeństwo z naszej wspólnoty Marek i Janina Zajacowie, którzy robią Drogę w Szwecji w Malmo, głosili tam katechezy dla Szwedów. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy okazali swą wdzięczność Bogu głosząc Ewangelię po domach naszej parafii, a także dając swoje świadectwo wiary w rodzinie, w pracy, we wspólnocie. Wszyscy oni pamiętali o słowach Jezusa, który powiedział: "Kto się przyzna do mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych"(Łk 12,8-9).

Podczas jednego wieczoru mówi zwykle 5 - 6 braci wylosowanych przez księdza przewodniczącego niesporom. Każdy mówi krótko, kilka minut, ale niektórzy mogliby wypełnić swoimi doświadczeniami wiary całą książkę, ta jak to zrobił Św. Augustyn. Jego „Wyznania” są przecież rozszerzonym „redditio”. Można w nich też znaleźć historię związaną z „redditio” pewnego, sławnego w owym czasie w Rzymie filozofa-Wiktoryna. W swoim sercu nawrócił się on na chrześcijaństwo, ale nie miał odwagi przyznać się do tego publicznie, by nie narazić się na wyśmianie i szykany ze strony swojego pogańskiego środowiska. Pewnego dnia jednak zdecydował się i powiedział: „Chodźmy do kościoła, chcę być chrześcijaninem”. Jego „redditio” wywołało entuzjazm wśród znających go chrześcijan.

Obrzędy „redditio” kończą się tym, że wszyscy, którzy złożyli publiczne wyznanie swojej wiary, w Niedzielę Palmową otrzymują wielkie gałęzie prawdziwych palm. Trzymając te gałęzie bracia uczestniczą w procesji, a potem uroczyście śpiewają CREDO podczas Mszy Św. Potem gałązki palm zawieszają na drzwiach lub balkonach swoich mieszkań. Oznaczają one, że mieszkańcy tego domu wierzą w życie wieczne, oczekując pełni radości w niebie, ale także pokazują gotowość mieszkańców

tego domu do wyznawania wiary nawet wtedy, gdy będzie to oznaczało narażanie się na prześladowanie, a nawet na męczeństwo. Oczywiście członkowie wspólnot zdają sobie sprawę, że postawy, których wyrazem jest chodzenie z palmą i umieszczanie jej w widocznym miejscu, nie są postawami możliwymi do osiągnięcia w oparciu tylko o własne ludzkie siły. Rozumieją dobrze, że gotowość poświęcenia życia za Chrystusa jest dla nich tak samo niemożliwe jak niemożliwe jest, by langusta - krab morski - zamieszkała na drzewie palmy. Mają jednak w pamięci swój obrzęd „redditio”, gdy z ust przedstawiciela Kościoła usłyszeli wypowiedzianą nad nimi modlitwę: „Duch Św. niechaj cię podtrzymuje i wspomaga, gdy będziesz dawał świadectwo swojej wiary w Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyś mógł osiągnąć palmę zwycięstwa, którą jest życie wieczne”.

W oparciu o taką moc wszystko jest możliwe, nawet coś tak dziwnego jak zamieszkanie raka na drzewie palmy.

*Ks. Proboszcz i Katechiści  
odpowiedzialni za Drogę Neokatechumenalną  
w parafii NMP Częstochowskiej w Toruniu*